

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.



MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 22. lutego. Odnosnie do zawartego w gazecie Lwowskiej z d. 9. stycznia r. b. ogłoszenie względem fundacyi stypendyów na pamiątkę dnia najw. zasłubin Jego c. k. Apost. Mości ze składek pojedynczych na rzecz c. k. gymnazyum w Brzeżanach, podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, że Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 3. b. m. najłaskawiej przyzwolić i oraz rozporządzić, ażeby wspomnianej fundacyi dano nazwę „stypendyów Elżbiety,” a fundatorom wyrażono najwyższe względy Jego c. k. Mości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Sprawy krajowe.

(Depeza telegraficzna.)

Z Krakowa 3. marca 1855, godz. 9 min. 10 po południu przybyła do Lwowa d. 4. marca o god. 9 min. 30 przed południem. (Dla przerwy opóźniona.)

Depeza telegraficzna z Petersburga donosi, że Cesarz Rosyi umarł wczoraj o god. 12 w południe. W Prusiech nakazano już przywdziać żałobę.

— Powyższą depezę telegraficzną potwierdza także Gazeta Wrocławska z d. 3. marca i poprzedza ją następującem doniesieniem teleg. z Berlina z d. 2. marca: Wiadomości z Petersburga donoszą, że Cesarz Rosyi chory od dui kilku i że stan choroby Jego obudza największą obawę.

(Konferenya wiedeńska w sprawie orientalnej.)

Wiedeń, 28. lutego. Litogr. koresp. austr. zawiera następujący artykuł:

Za kilka dni zbiorą się tu w Wiedniu dla naradzenia się nad warunkami przyszłego pokoju pełnomocnicy wielkich mocarstw mających bezpośrednio lub na mocy warunkowych traktatów udział w wojnie orientalnej. Wysoka Porta przysłała jednego ze znakomitszych dygnitarzy, by jako specjalny pełnomocnik obok posła przy c. k. Dworze, pana Arif Effendi brał udział w otworzyć się mającym kongresie. Cesarsko rosyjskiego ambasadora, księcia Gorczałkowa wspierać będzie tajny radca p. Titow, który dawniej ambasadorem był w Konstantynopolu. Wielka Brytania przysłała znakomitego rodem równie jak doświadczonego w zawodzie publicznym męża stanu lorda John Russell, który wspólnie z doświadczonym dyplomata zastępującym od kilku lat królowę swą u Dworu cesarskiego, hrabią Westmoreland, prowadzić będzie rzecz Anglii. Reprezentant Francyi u Dworu cesarskiego, baron Bourqueney łączy w swej osobie szczęśliwie obadwa warunki potrzebne do skutecznego udziału w układach, posiada bowiem zupełne zaufanie swego Monarchy i dokładną znajomość politycznych stosunków Oryentu; a przeto mniej potrzebnem wydaje się wysłanie drugiego pełnomocnika tego mocarstwa, którego jest reprezentantem.

Do pomocy c. k. ministrowi spraw zagranicznych cesarskiego Dworu hrabi Boul-Schauenstein, który przewodniczyć ma układom jako pierwszy pełnomocnik Austrii, przydzielony będzie c. k. prezydentalny poseł związkowy baron Prokesch-Osten, mąż obeznany dokładnie ze stosunkami Wschodu.

Wysłanie i upoważnienie tak znakomych i doświadczonych mężów stanu na przyszłe negocjacje o pokój jest dowodem szczerych chęci mocarstw położyć o ile można koniec wojnie w Oryencie, przywrócić całej Europie pożądany, zabezpieczony pokój. Honorowi wojennemu stało się zadość na wszystkich stronach; ważne, od wielu lat w sporze będące lub ciągle nieporozumieniem grożące punkta, uroszczenia i stosunki mają już ogólną podstawę, która zabezpiecza niezawisłość i całość Turcyi, przyszłym nadużyciom ze strony pojedynczych mocarstw zapobieżono, nakoniec prawa wszystkich chrześcijańskich poddanych Porty zabezpieczone są bez naruszenia udzielonej władzy Sultana. Chętnie wyznajemy, że ostateczny rezultat przy-

szłych układów, równie jak pomysły skutek wszelkich ludzkich przedsięwzięć i pomysłów jedynie w Boskim spoczywa ręku, jednak rozpoczynają się negocjacje o przywrócenie pokoju europejskiego pod pomysłą wróżba. To zachęci powołanych mężów stanu do usilnego i szczerzego popierania wielkiego dzieła, by je za pomocą Wszchemocnego w duchu swych Monarchów i dla dobra wszystkich narodów europejskich szczęśliwie doprowadzili do celu.

Praga, 25. lutego. Ich Moście Cesarz Ferdynand i Cesarzowa Marya Anna sprowadzili się wczoraj znowu do cesarskiego nadwornego burgu, a mianowicie Jego Mość Cesarz Ferdynand zajął apartamenta przeznaczone dla Jego c. k. Apostolskiej Mości, a Jej Mość Cesarzowa Marya Anna apartamenta zamieszkałe dotychczas przez Jego Mości Cesarza Ferdynanda.

Anglia.

(Sprawy w parlamencie 22. lutego.)

Londyn, 23. lutego. Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej przedłożył Lord Shaftesbury cztery petycje z rozmaitych miejsc Anglii i Szkocyi częścią żądające w ogóle zakazu sprzedaży gorących napojów, częścią zaś zamknięcia wszystkich domów gościnnych przez całą niedzielę. Lord Roden zali się, że w obec wzmagającej się niedoli w Krymie nieoznaczono jeszcze dnia powszechnych modłów i skruchy; ciężka odpowiedzialność za to spada na byłego prezydenta ministrów. Kto nieczci Pana, tego Pan niewysłucha w potrzebie. Lord Aberdeen usprawiedliwia się, że nie rozpisanie dni modłów, lecz ułożenie nowej modlitwy uważał za niepotrzebne. Lord Roden ubolewa nad tem nieporozumieniem. Lord Granville zapewnia, w nieobecności ministra wojny, że położenie armii polepsza się; mimo to zamierza rząd rozpisać dzień modłów. Lord Campbell pochwała ten krok z całego serca, gdyż nietylko stanowisko Anglii w obec zagranicy jest upokarzające, ale też równie wstydzic się jej trzeba stosunków krajowych.

W izbie niższej interpelował Mr. Werner o treść pełnomocnictwa udzielonego komisjom rządowym wysłanym do Krymu. Lord Palmerston odpowiada, że komisye te nietylko otrzymały zlecenie, przekładać naczelnemu dowódcy i rządowi raporta o osobach i stosunkach, ale oraz są upoważnione zmieniać niedostateczne urządzenia i zaprowadzać na miejscu nowe podług własnego zdania. Z innych interpelacyi zasługuje tylko na wzmiankę interpelacya Mr. Ricardo względem stosunków do Ameryki w ciągu wojny. Lord Palmerston nie uważa za rzecz stosowną przekładać izbie korespondencyę z Ameryką. Chociaż z początkiem zawikłań orientalnych różniły się zdania obudwu rządów, panuje teraz pomiędzy niemi najlepsza harmonia. Potem oznajmił Lord Palmerston wystąpienie kanclerza skarbu, pierwszego Lorda admiralicyi i ministra kolonii, którzy jutro (dzis) wyjaśnią powody tego kroku, i radził niezjawiać się teraz żadną sprawą wymagającą dyskusyi, lecz odroczyć się na razie. (Oklaski.) Mr. D'Israeli dowiedział się z bolem serca, że nowy rząd, któremu życzył dłuższego życia (oklaski i śmiech) już po 10 dniach zaczyna się rozwiązywać, i dziwi się tem bardziej, że zacy Lord, którego uważano w ogóle za przeszkodę w utworzeniu silnego gabinetu, przestał już być przeszkodą. Dlatego też może on śmiało powiedzieć w imieniu parlamentu i publiczności, że autentyczne uwiadomienie o tym wypadku obudzi głęboki żal a nawet pewien rodzaj przerażenia. (Oklaski.) Mr. Gibson wspomina o oświadczeniu ministra wojny, z którego wnosić można, że rząd myśli o środkach przynusowych, by zapełnić luki w armii. Lord Palmerston odpowiada, że co do rekrutacyi do armii użyto tylko jednego środka przynusowego, mianowicie podwyższono nagrodę dla wstępujących dobrowolnie do wojska. Dla uzupełnienia kontyngensu milicyi przysłuży rządowi w prawdzie prawo losowania, ale trudno, by korzystał z tego prawa, gdyż dotąd niezbywa wcale na ochotnikach.

(W. Z.)

(Skład ministeryum.)

Z Londynu z d. 25. lutego donoszą telegrafem: Według dziennika Observer wstąpi lord John Russell w charakterze ministra kolonii do gabinetu lorda Palmerstona, uda się jednak w dalszą drogę do Wiednia z pełnomocnictwem na konferencyę. Pana Layard mianowano podsekretarzem kolonii. Sir Cornwall Lewis będzie kanclerzem skarbu, Sir Charles Wood pierwszym lordem admiralicyi, Vernon Smith prezydentem wschodnio-indyjskiego urzędu, lord Stau-

ley-Alderley prezydentem, a F. Peel wiceprezydentem urzędu handlowego. Earl Carlisle mianowany lordem-namiestnikiem Irlandyi a Horsmann pierwszym sekretarzem Irlandyi. — Słychać, że dowódca armii w Madras mianowany wodzem tureckiego kontyngensu. Korpus ten ma liczyć 20,000 ludzi pod komendą oficerów armii indyjskiej.

Inna depesza z Londynu z d. 25. lutego wieczór donosi: „Lord John Russell przesłał przy sposobności mianowania go ministrem kolonialnym z Paryża z d. 23. lutego adres do wyborców City Londyńskiej, z następującem oświadczeniem: Po misji do Wiednia, którą mu poruczono, spodziewa się zaszczytnego ukończenia wojny. Gdy Lord Palmerston wezwał go o pomoc wśród obecnych trudach stosunków, gdzie każdy obywatel, gdzie cały naród winien użyć Królowej wsparcia, widział się zagnanym przyjąć wezwanie. Zaraz po ukończeniu układów wiedeńskich rozpocznie swą czynność parlamentarną.“

Francya.

(Pismo generała Canrobert do gwardyi narodowej w Paryżu.)

Paryż, 21. lutego. Generał Lavoestine, komendant gwardyi narodowej departamentu Sekwany, ogłasza w rozkazie dziennym następujące pismo generała Canroberta:

„Jenerale! Otrzymałem list, w którym wyrazasz mi braterskie uczucia gwardyi narodowej departamentu Sekwany dla armii oryentalnej i donosisz o ofiarowanych z jej strony darach. Ten dowód sympatii wzruszył nas równie głęboko, jak wszystkie inne, któremi Cesarz i kraj zaszczycają i wspierają nasze usiłowania. Chciej jenerale wyrazić korpusowi Twemu nasze najszczerze podziękowanie i przyjm zapewnienie mego szacunku i braterskiej życzliwości.“

Jeneralissimus armii oryentalnej: *Canrobert*. (Zeit.)

(Pogłoski o podróży Cesarza do Krymu nie ustają. — Względy Cesarza dla p. Thiers.)

Jeden z korespondentów Gazety kolonijkiej donosi z Paryża za rzecz pewną, że podróż Cesarza do Krymu wkrótce przyjdzie do skutku i to pomimo wpływu angielskich i francuskich ministrów, którzy usiłowali odwieść Cesarza od tego postanowienia. „Jeźliby więc, pisze rzeczony dziennik, Cesarz niewyjechał do Krymu, tedy byłoby to zdarzeniem daleko mniej spodziewanem, anizeli sama podróż. Tyle tylko wymogli na Cesarzu doradcy, że dzień jeszcze nieoznaczony. Słychać że doprowadzili do tego przedstawieniem, iż w tej chwili bez tego niema co robić w Sebastopolu, lepiej więc ażeby Cesarz odroczył swą podróż przynajmniej na tak długo, aż dopóki nie będzie miało przyjść do stanowczego kroku wojennego. Jak długo trwać ma ta zwłoka i czyli w ogóle Cesarz na to przy stanie, niewiadomo jeszcze. Baron Merle, ochmistrz pałacu Cesarza, odplynął już z Marsylii.“ — Podobne wiadomości podaje z Paryża *Independance belge*.

Cesarz posłał jednego z swych adjutantów do pana Thiers dowiadując się o jego zdrowie. Pan Thiers ma się znacznie lepiej. (Abbl. W. Z.)

Holandya.

(Traktat handlowy z Japonią.)

Amsterdam, 10. lutego. Izbie deputowanych przedłożono projekt traktatu handlowego z Japonią, który luboć datowany jeszcze z roku 1852, zawiera wiele uwagi godnych szczegółów. Treść jego następująca:

Holandrzy będą zawsze traktowani na stopnie najwięcej uwzględnionych narodów; Nangasaki jest miejscem komunikacyjnym między Japończykami a cudzoziemcami. Kupcom zagranicznym wyznaczone będzie w jednej z dzielnic miasta stałe miejsce pobytu. Ponieważ zadnemu Japończykowi niewolno utrzymywać bezpośrednio handlu z cudzoziemcami, przeto odbywać się ma ten handel tylko przez cesarsko-japońskich upoważnionych kupców pięciu cesarskich miast Jeddo, Miako, Ohasuki, Sakai, Nangasaki pod nadzorem gubernatora w Nangasaki i za pośrednictwem „przełożonego“ kupców zagranicznych według japońskich przepisów policyjnych. Japońska szlachta większa ma prawo wymieniać swe produkty krajowe za pośrednictwem agentów na towary zagraniczne; spory cywilne rozstrzyga przełożony kupiectwa i gubernator w Nangasaki, sprawy kryminalne należą do władz sądowych narodu, do którego należy obżalowany. Ponieważ system handlowy i wysoka polityka państwa Japonii zakazuje wywóz srebra i złota, przeto wydawać będzie rząd japoński dla ułatwienia obrotu handlowego asygnacje skarbowe, które zmieniane będą w cesarskich kasach w Jeddo i Ohasuki. Japonia odstępuje Holendrom i równie uprawnionym narodom dwa miejsca na warsztaty okrętowe i składy węgla kamiennego, mianowicie w Jesso na takzwanej „dobrej nadziei“ i na jednej z wysp Linszotskich. Rząd japoński ustanawia mierną taryfę przywozu i wywozu. Ponieważ dla wielkiej odległości między obydwojma państwami ratyfikacja dozna zwłoki, przeto staje się ten traktat tymczasowo obowiązującym na mocy podpisu pełnomocników, mianowicie gubernatora w Nangasaki i kapitana holenderskiego okrętu wojennego „Foembing.“ W artykule dodatkowym przyrzeka król Niderlandów Cesarzowi Japonii przyjaźń swoją i przyjacielskie pośrednictwo na wypadek nieporozumień z innymi narodami. (Zeit.)

Belgia.

(Lord Russell przyjmowany u dworu.)

Bruxela, 25. lutego. Jego Mość król przybył dzisiaj z Laeken do pałacu tutejszego, gdzie przybyłego z Paryża lorda John Russella przyjmował w prywatnej audyencji. (W. Z.)

Szwajcarya.

(Ścisłe przestrzeganie zakazu werbunku.)

Rada federacyjna wydała notę do rządu berneńskiego, w której pochwała nakazane ze strony tego rządu ścisłe przestrzeganie zakazu werbunków, zwłaszcza że to rozporządzenie zupełnie odpowiada uchwałom rady federacyjnej powziętym od ostatniego stycznia r. b. tudzież wezwaniom, jakie federacyjny departament sprawiedliwości i policyi wydał do władz policyjnych tych kantonów, gdzie się nastęrcza łatwiejsza sposobność werbowania do zakazanej służby. (A. B. W. Z.)

Włochy.

(Dyskusya nad ustawą o klasztorach.)

Turyń, 24. lutego. Pierwszy artykuł ustawy o klasztorach był na wczorajszym posiedzeniu izby drugiej przedmiotem dyskusyi. W artykule tym przyjęto mianowicie za zasadę, że z wyjątkiem tych klasztorów, które należą do zakonu sióstr miłosierdzia i do korporacyi zajmujących się głównie pielęgnowaniem chorych i nauką publiczną, wszystkie inne podobne instytucja są zniesione i tylko moca nowej ustawy mogą być rekonstruowane. Deputowany Robecchi wniósł poprawkę tej treści, ażeby zniesiono wszystkie klasztory i tylko te zatrzymano, które się oddają pielęgnowaniu chorych, są niezawisłe od zagranicy i których członkowie składają śluby tylko na rok jeden. Deputowany Gallenga zaproponował, ażeby zatrzymano tylko koniecznie potrzebne klasztory i by je wyliczono poimienne. Deputowany Barbier żądał, żeby wypuszczono dodatek, że zniesione klasztory mogą być rekonstruowane nową ustawą. Pierwszą poprawkę odrzucono na ostatniem posiedzeniu, drugą zaś cofnął sam wnioskodawca. (Abbl. W. Z.)

Niemce.

(Sprawy sejmowe.)

Berlin, 23. lutego. *Schlesische Zeitung* donosi, że prezydent rady ministrów wczoraj w komisji drugiej izby, która się zajmuje rozpoznaniem projektu ustawy względem użycia kredytu trzydziestu milionów, powiedział kilka słów o odrębnym traktacie między Francją a Prusami. Mowa prezydenta rady ministrów niebyła dość jasna i rozmaicie ją tłumaczono, ale niektórzy tak ją zrozumieli że podpisanie onego traktatu za kilka dni nastąpi. (Jeden z dzienników berlińskich wnosi z tego oświadczenia prezydenta rady ministrów, że nadesłany z Paryża do Berlina odrębny traktat między Prusami, Anglią i Francją w krótko podpisany zostanie ze strony Prus). Dyskusya była bardzo ożywiona; frakcyja Bethmann-Hollweg przedłożyła wniosek względem podania adresu do Króla. Wniosek ten poparty przez lewą stronę został przyjęty. (Abbl. W. Z.)

Berlin, 25. lutego. Pan Hammond, który lordowi John Russell towarzyszy do Wiednia, przybył do Berlina. Lord Bloomfield przedstawił go dzisiaj prezydentowi rady ministrów panu Manteuffel. (A. B. W. Z.)

(Nota poselstwa rosyjskiego do zgromadzenia niemieckiego.)

Erankfurt n. M., 23. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia związkowego przedłożył c. k. poseł przy związku notę poselstwa rosyjskiego zawierzytelionego przy związku niemieckim, którą z polecenia gabinetu petersburskiego donosi poselstwo pomienione o nakazaniem przez J. M. Cesarza Mikołaja popospolitom ruszeniu w całem państwie. W nocie tej przytoczono, że środek wspomniony należy w obec kroków zaczepnych ze strony mocarstw zachodnich i projektów ich do sprzymierzania się uważać za obronę legalną (de défense legitime), i że mimo to wszystko skłania się J. M. Cesarz rosyjski chętnie do przywrócenia pokoju, i że rezultatu przyszłych układów o pokój, jakie się rozpocząć mają w Wiedniu, może spokojnie wyglądać. (W. Z.)

Rosya.

(Okólnik rozesłany w sprawie wystąpienia Sardynii przeciw Rosyi.)

Petersburg, 21. lutego. Dziennik „*Journal de St. Petersburg*“ ogłasza w numerze swym z 20. lutego wspomnianą już telegraficznie depeszę cyrkularną z następującym krótkim wstępem:

Dzienniki publiczne donoszą o traktacie, którym rząd sardyński zobowiązał się względem Anglii i Francyi wspierać ich działania wojenne przeciw Krymowi. Jak ces. rosyjski gabinet ocenia tę zaczepkę ze strony mocarstwa, które dotychczas zostawało w przyjaźnych stosunkach z Rosyją, wyjaśnia to cyrkularna depesza, którą na rozkaz Jego Mości Cesarza wydano do Jego pełnomocników za granicą. Jesteśmy upoważnieni ogłosić ten dokument, który jest następującej treści:

St. Petersburg, 5. lutego 1855 (daw. st.).

Mój Panie. Dwór będzie bez wątpienia tego samego zdania co do polityki Jego Mości Króla Sardynii, jak Cesarz rosyjski, w chwili, gdy monarcha ten bez przytoczenia najmniejszego powodu, bez słusznego zazalenia, a nawet bez najmniejszego pozoru naruszenia interesów jego kraju, wystawia korpus w liczbie 15.000 ludzi do dyspozycji Anglii przeciw Krymowi. Rząd sardyński robiąc to postanowienie, poruczył to, jak się zdaje, dziennikom publicznym, by nas uwiadomiły o zaczepce, której nawet wypowiedzeniem wojny usprawiedliwić się nie starał. My pojmujemy bardzo dobrze przyczynę tego milczenia. Dwór turyński, jesteśmy tego pewni, byłby w razie jawnego przeprowadzania swej polityki znalazł nie małą przeszkodę w narodowym uczuciu kraju, jak również trudnoby mu było pogodzić terażniejsze postępowanie swoje z dawnymi wspomnie-

niami domu sabaudzkiego. Jeżeli się w tem radził roczników swojej historii, to mógł wprawdzie znaleźć w nich przykład armii rosyjskiej, która przekroczyła Alpy; ależ armia ta przybyła dlatego tylko, by bronić Piemontu, nie zaś aby go zdobywać. Na konferencyach gabinetów europejskich za panowania świętej pamięci Cesarza Aleksandra byłato zawsze tylko Rosya, która najszczerzej popierała niezawisłość Sardynii, odkąd dom sabaudzki wstąpił znowu na tron swoich przodków. Nakoniec musimy jeszcze i to przypomnieć, że w owym czasie przyłączono Genuę do królestwa Sardynii, a to dlatego, że gabinet cesarski uważał za rzecz potrzebną zapewnić zarazem wielkość i kwitnący handel krajowi, który głównie za pomocą oręża rosyjskiego odzyskał swoją niepodległość. Dziś puszcza dwór turyński w zapomnienie nauki przyszłości i wysyła z tego samego portu Genuy nieprzyjazną ekspedycję, której Rosya w przekonaniu swoim niczem nie wywołała. Stanowisko to więc, jakie w tej chwili zajął rząd sardyński bez wyraźnego wypowiedzenia wojny, jak to wykazaliśmy, pozostawia nas w wątpliwości nawet co do nazwy, jaką mamy nadać tym wojskom posiłkowym, mającym przekroczyć nasze granice pod sztandarami kraju, z którym żyliśmy dotąd ciągle w stosunkach spokoju. Wszelako chociaż dwór turyński zapoznaje owe zasady i zwyczaje, które uświęciło prawo narodów i niezmiennie prawidło internacjonalnych stosunków, postanowił przeciw Cesarz rosyjski zachowywać je niezłomie z swojej strony. W tym zamiarze przeto oświadcza Cesarz niniejszem, że pokój został prawnie i rzeczywiście zerwany aktem najwyższej nieprzyjaźni, którego niesprawiedliwość spada na rząd sardyński.

Pozostawiamy mu odpowiedzialność za to w obec publicznej opinii kraju i bezstronnego sądu całej Europy. Zaprzyjaźnione rządy mogą w ogóle pochwalać postępowanie dworu sardyńskiego, który uważał za stosowne i lojalne zwrócić swój oręż przeciw nam w chwili, gdy gabinet cesarski rozpoczął układy w Wiedniu, które mają utworzyć drogę do przywrócenia pokoju. Ależ przyznać trzeba, że gabinet turyński zapoznał w szczególniejszy sposób życzenia, połączone z dokonaniem dzieła spokoju! W istocie, gdy rządy środkowej Europy używają z mądrością swojej prawnej władzy, by przeszkodzić jednemu z wojujących mocarstw rekrutować legiony swoje wewnątrz państw, które pragną zachować swą neutralność i niezawisłość, pozwala rząd sardyński, nieoszczędny wcale co do krwi włoskiej, by krew tę przelęwano w sprawie, niemającej żadnej styczności z politycznymi i religijnymi interesami półwyspu włoskiego. Bo przeciw nie można wierzyć temu, że dom sabaudzki chce popierać sprawę chrześcijaństwa, stawiając swe sztandary obok półksiężyca. Tem bardziej zaś niepodobna do wiary, że rząd sardyński chce bronić słabszego przeciw mocniejszemu, łącząc swój oręż z orężem Anglii i Francji. Jeżeli wiadomości nasze są dokładne, tedy pokazuje się, że Anglia bierze wojska sardyńskie pod swoją komendę; niemówimy: na swój żołd, bo nie chcemy ubliżać narodowemu uczuciu kraju, choć niestety jesteśmy z nim na stopie wojennej. Pomimo tej konieczności jednak zechce Cesarz ochraniać prywatne prawa i interesy poddanych sardyńskich, którzy zostają z Rosją w dawnych stosunkach handlowych. Błąd ich rządu nie będzie im poczytany za winę. Ich własność będzie szanowana. Wolno im pozostać w Cesarstwie z zupełnym bezpieczeństwem i pod opieką naszych praw, jak długo będą się do nich stosować. Natomiast przestaje bandera sardyńska używać tych korzyści, które przysługują tylko marynarce handlowej państw neutralnych. Będzie oznaczony termin, w przeciągu którego dozwoli się odpłynąć statkom sardyńskim, znajdującym się obecnie w portach cesarstwa. Z tej też przyczyny odejmie się *Exequatur* konsulom sardyńskim w Rosji. Rosyjscy rezydenci w Genuy i w Nissie otrzymają rozkaz zawiesić swoje urzędowanie od tej chwili, w której rząd sardyński zrywając pokój z Rosją przystąpił do przymierza zawartego na dniu 10. kwietnia 1854 między Anglią i Francją. Jego Ces. Mość raczył polecić mi najlaskawiej, bym uwiadomił o tych postanowieniach wszystkie zaprzyjaźnione mocarstwa. Stosownie więc do tego rozkazu upraszam Pana, podać niniejszą depeszę do wiadomości rządu, przy którym masz pan zaszczyt być zawierzytelionym. Przyjm pan itd.

Nesselrode.
(Wien. Ztg.)

Z teatru wojny.

(Depesza wice-admirała Bruat. — Wojsko w Eupatoryi. — Telegraf z Warny do Szumli.)

Wiedeń, 26. lutego. Francuski minister marynarki otrzymał następującą depeszę od wice-admirała Bruat:

Kamiesz, „Montebello,” 10. lutego.

Dnia 7. b. m. przybył tu z Bosforu okręt „Jean-Bart” a dnia 8. „Reine Hortense” z wojskiem, materyałem i holownikami. Dnia 9. b. m. powrócił okręt „Canada” z Warny wysadziwszy pod Eupatoryą wojska tureckie na ląd. Z Kamiesz do Warny odpłynął okręt „Orenoque,” dnia 7. odpłynął „Jean-Bart” do Eupatoryi a tego samego dnia okręt „Perseverance” do Francji.

Z Bałakławy donoszą pod dniem 12. lutego: Roboty oblężnicze postępują na wszystkich punktach z wielkim pospiechem. Kolej żelazna, którą Anglicy zakładają z Bałakławy do obozu, postąpiła także bardzo znacznie. Powietrze w zatoce Kamiesz było bardzo łagodne a śniegi wszędzie stopniały.

Warna, 10. lutego. W Eupatoryi wylądowało już powyżej 30,000 wojska tureckiego. Ta armia stoi w niejakiej odległości od miasta w oszańcowanym obozie. Stan zdrowia między wojskiem jest pomyślny. Nowy korpus armii ma jeszcze w ciągu tego tygo-

dnia odpłynąć z Balezkyku. Telegraf elektryczny między Warną a Szumlą ukończony będzie z końcem tego miesiąca a wkrótce połączona będzie linia telegraficzna do Ruszczuku. (Powyższe doniesienia zawiera *Monitor*.)
(Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 28. god. 10. wieczór. C. k. internuncyusz baron *Bruck* przybył tu dzisiaj o god. 10. wieczór i wyjedzie jutro do Lublany, by zastać pociąg pospieszny z piątku.

Zara, 1. marca. Dnia 20. lutego r. b. dopuściło się kilku *Mirydytów* (nie regularne wojsko złożone z chrześcijańskich górali) stojących załogą w *Antivari* gwałtów na niewinnych chrześcijańskich i tureckich poddanych tego miasta. Zajście to w połączeniu z wielą nadużyciami i excesami tolerowanymi ze strony komendanta miasta *Antivari*, *Selyma Beya* pobudziło lud tamtejszy do powstania, w którym poległo 3 *Mirydytów*. Skończyło się na tem, że załoga zobowiązała się opuścić *Antivari*, co według doniesienia c. k. ajenta konsularnego miało nastąpić dnia 22. lutego. Dnia 21. był już pokój przywrócony.

Londyn, 1. marca, w południe. Wyszło kilka plakatów z wezwaniem do wyborców *City*, żeby nie wybierali na nowo lorda *Russella*. *Północ.* Na posiedzeniu izby niższej oświadczone, że śledztwo według projektu *Roebucka* będzie tajemnie prowadzone, a księżę *Newcastle* będzie świadkiem. *Peel* doniósł o werbunkach kawalerii tureckiej do Krymu. *Goderich* wniósł zupełną reformę armii, mianowicie niesprzedajność posad oficerskich. *Evans* przemawiał za wnioskiem, *Peel* i *Herbert* przeciw niemu. Debata trwała dalej.

Paryż, 28. lutego. Dzisiaj w południe wyjechał Jego Mość Cesarz do *Boulogne*. Słychać, że z tamtąd ma być wydany manifest względem podróży do Krymu.

Paryż, 1. marca. *Monitor* donosi, że podróż Cesarza będzie krótko trwać. Na giełdzie słychać, że podróż do Krymu odroczone.
(*Itogr. korresp. austr.*)

Berlin, 1. marca. Lord *John Russel* przybył tu wczoraj w południe i miał wczoraj popołudniu długą konferencję z panem prezydentem ministrów, dzisiaj w południe zaś miał w przytomności pana prezydenta ministrów długą audyencję u Jego Mości Króla.

— Według *Monitora* wróci generał *Niel* do Krymu.

Haaga, środa. Minister spraw zewnętrznych odpowiadając na interpelację oświadczył, że *Niederlandya* zachowuje otwartą i ścisłą politykę neutralności.

— Według doniesienia telegraficznego z *Konstantynopola* z d. 22. z. m. ogłoszono urzędownie zniesienie blokady *Dunaju*. Wywóz zboża z prowincji tureckich ma być znowu zakazany. *P. baron Koller* miał d. 22. lutego audyencję u Jego Mości Sultana w *Czeraganie*.
(*L. k. a.*)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

Tarnopol, 17. lutego. W *Tarnopolu* i *Trembowli* płacono od 1. do 15. b. m. w przecięciu za korzec pszenicy 11r.15k.—11r.12k.; żyta 10r.22k.—9r.36k.; jęczmienia 8r.6k.—7r.40k.; owsa 8r.—7r.40k.; hreczki 7r.44k.—7r.40k.; kukurudzy 0—9r.36k.; kartofli 3r.20k.—4r. Za cetnar siana 3r.2k.—0. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 5³/₅k.—5³/₅k. Garniec okowity po 2r.24k.—2r. Sąg drzewa twardego kosztował 11r.3k.—4r.20k., miękkiego 0—3r.46k. mon. konw.

Kurs lwowski.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dnia 3. i 4. marca.				
Dukat holenderski mon. konw.	5	50	5	54
Dukat cesarski " "	5	55	5	58
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	11	10	15
Rubel srebrny rosyjski " "	1	58	1	59
Talar pruski " "	1	54	1	56
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	25	1	26
Galicj. listy zastawne za 100 zr.	93	15	94	—
Galicj. listy Obligacye ind.	75	5	75	25
5% Pożyczka narodowa	85	20	86	15

Uwaga: Galicyjskie listy zastawne i obligacye indemnizacyjne notowane bez kuponów, przeto przy kupnie i sprzedaży mają być obliczone i wynagrodzone bieżące prowizye.

Wiedeński kurs papierów.

	Dnia 1. marca.		w przecięciu
	za sto		
Obligacye długu państwa 5%	81 ¹ / ₂	3 ¹ / ₂	81 ¹ / ₂
detto pożyczki narod. 5%	84 ¹ / ₂	3 ¹ / ₂	84 ¹ / ₂
detto z r. 1851 serya B. 5%	—	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą 5%	—	—	—
Obligacye długu państwa 4 ¹ / ₂ %	—	—	—
detto detto 4%	63	—	63
detto z r. 1850 z wypłatą 4%	—	—	—
detto detto detto 3%	—	—	—
detto detto 2 ¹ / ₂ %	—	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—	—
detto detto z r. 1839	118 ¹ / ₂	—	118 ¹ / ₂
detto detto z r. 1854	107 ¹ / ₂	3 ¹ / ₂	107 ¹ / ₂

Obl. więd. miejskiego banku	2 1/2%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto krajów koron.	5%	—	—
Akcy bankowe	994 995	994	994
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.	451 1/4	451 1/4	451 1/4
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.	1870 1875	1875	1875
Akcy kolei żel. Głognickiej na 500 zlr.	—	—	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr.	—	—	—
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr.	—	—	—
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr.	534 535	534	534
Akcy austr. Lloyd w Tryeście na 500 zlr.	—	—	—
Galicyski listy zastawne po 4% na 100 zlr.	—	—	—
Renty Como	—	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 1. marca.		w przecięciu.	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	128 l.	128	aso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	126 3/4 127 127 1/2 l.	127	3 m.
Genoa za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	93 3/4 94 94 1/4 l.	94	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	124 124 l.	124	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-24 25 27 l.	12-25	2 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	—	—	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	148 3/4 149 149 1/4 1/2 l.	149 1/4	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	—	31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	31 T. S.
Cesarские dukaty	—	—	31 Agio.
Ducaten al marco	—	—	Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. marca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — Augsburg 128 1/2 l. — Frankfurt 127 1/2 l. — Hamburg 94 1/4 — Liwurna — l. — Londyn 12.29 l. — Medyolan 126 3/4 — Paryż 149 3/4.
Obligacje długu państwa 5% 81 7/8 — 82. Detto S. B. 5% 95 — 96.
Detto pożyczki narod. 5% 85 — 85 1/2. Detto 4 1/2% 71 — 71 1/4. Detto 4% 63 — 63 1/2. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 92 1/2 — 93. Detto z r. 1852 4% 91 1/4 — 91 1/2. Detto Głognickie 5% 92 — 92 1/2. Detto z r. 1854 5% — —. Detto 3% 49 — 49 1/4. Detto 2 1/2% 40 1/4 — 40 3/4. Detto 1% 16 1/4 — 16 1/2. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 81 — 81 1/2. Detto krajów kor. 5% 72 — 76. Pożyczka z r. 1834 219 — 219 1/2. Detto z r. 1839 118 3/4 — 119. Detto z 1854 107 1/4 — 107 3/4. Oblig. bank. 2 1/2% 58 — 58 1/2. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 100 — 100 1/2. Akc. bank. z ujma 997 — 999. Detto bez ujmy — —. Akcy bankowe now. wydania — —. Akcy banku eskomp. 90 1/4 — 90 3/4. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 189 3/4 — 190. Więd.-Rabskie 108 3/4 — 109. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 250 — 252. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 22 — 25. Detto 2. wydania 38 — 40. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej — —. Detto żeglugi parowej 535 — 536. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 531 — 532. Prior. obl. Lloyd (w srebrze) 5% 94 1/2 — 94 3/4. Północn. kolei 5% 86 — 86 1/4. Głognickie 5% 81 — 82. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 84 — 84 1/2. Detto Lloyd 545 — 548. Detto mlyna parowego więd. 133 — 134. Renty Como 13 — 13 1/4. Esterhazego losy na 40 zlr. 82 1/2 — 82 3/4. Windischgrätz losy 29 1/4 — 29 3/4. Waldsteina losy 28 1/4 — 28 3/4. Keglevicha losy 11 3/4 — 11 1/2. Cesarских ważnych dukatów Agio 32 3/4 — 33.

(Kurs pieniężny na giełdzie więd. d. 2. marca o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 32 3/4. Ces. dukatów obrączkowych agio 32 1/4. Ros. imperyały 10.13. Srebra agio 27 3/4 gotówką.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 3. marca.

Obligacje długu państwa 5% 83 1/4; 4 1/2% 72 1/2; 4% 63 3/4; 4% z r. 1850 — 3% —; 2 1/2% —. losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 zlr. 120 1/4; z r. 1839 —. Więd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcy bank. 1013. Akcy kolei półn. 1935. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 541. Lloyd

552 1/2. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niz.-austr. Towarzystwa eskompowego a 500 zlr. — zlr.

Amsterdam l. 2. m. 105 1/2. Augsburg 127 l. 3. m. Genoa — l. 2. m. Frankfurt 126 3/4. l. 2. m. Hamburg 94 l. 2. m. Liwurna. — l. 2. m. Londyn 12.29 l. 3. l. m. Medyolan 126 3/4. Marsylia —. Paryż 148 3/4. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 31. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niz. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 108 1/2. Pożyczka narodowa 86. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 591 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. marca.

Hr. Kalinowski Władysław, z Bakowiec. — Hr. Piniński Eustachy, z Babie. — Hrabina Brzostowska Konstancja, z Krakowa. — PP. Mierzyński Rafał, z Baryłowa — Czesnowski Jakob, z Tarnopola. — Wiśniewski Henryk, z Dobrzan. — Tretter Konstanty, z Lonia.

Dnia 4. marca.

JE. hr. Schlick, c. k. generał kawaleryi; HHr. Törek i Thun, c. k. feldmarszałkowie porucznicy, ze Stryja. — Hr. Komorowski Adam, z Konotop. — Baron Horoch Sew., z Moraniec. — PP. Gorajski Kazimierz, ze Złoczowa. — Groblewski Dionizy, z Martynowa starego.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. marca.

Hr. Gołuchowski Stanis., do Kopycyniec. — Hr. Borkowski Seweryn, do Sosna. — PP. Borowski Ludwik, do Krowicy Hołodowskiej. — Pokosławski Jan, do Pokowa. — Smarzewski Seweryn, do Hankowiec. — Bromirski Michał, do Rusina. — Turczyński Jan, do Sopotyna.

Dnia 4. marca.

Hr. Komorowski Henryk, do Pawłowa. — Hr. Dzieduszycki Wacł., do Medowca. — PP. Kotkowski Apolinary, do Przemysła. — Gumowski Wiktor i Smarzewski Nikodem, do Artassowa. — Krzczunowicz Waleryan, do Belszowca. — Strzelecki Bronia., do Zarwanicy. — Nahojowski Antoni, do Czernicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. wprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	325.82	— 7.0°	85.4	zachodni słab.	pochmurno
3 god. pop.	325.19	— 2.3°	78.4	" "	"
10 god. wie.	324.70	— 2.0°	91.6	" "	"

TEATR.

Dziś: przedst. niem.: „Ein glücklicher Familienvater.“

We Środę: dnia 7. marca na benefis Pani Rywackiej ostatni koncert dramatyczno-wokalny połączony z widowiskiem sceny polskiej. — Bilety do łóż i do krzesel w mieszkaniu Pani Rywackiej w gmachu teatralnym. — Dla osób abonujących zachowane będą bilety po dzień szósty (wtorek) do godziny 11tej przed południem i wydawane będą tylko za okazaniem biletu abonowanego.

W piątek: dnia 9. marca 1855 r. na dochód p. Witalisa Smochowskiego, dana będzie Tragedya w 5 aktach z prologiem przez Szekspira napisana, a przez Jana Nep. Kamińskiego tłumaczona, pod nazwiskiem:

„K r ó ł L e a r.“

KRONIKA.

„Times“ opowiada na użytek i sławę liwerantów armii następującą zabawą anekdotę z wojny hiszpańskiej: Jenerał Picton kazał pewnego dnia wezwać do siebie liweranta Gauntelet i rzekł: „Mości Panie, dlaczego moi żołnierze niedostali dziś mięsa?“ — Gauntelet: „A, bo to widzisz pan, panie jenerale, Hiszpanie żądają cztery do pięćkroć więcej za swoje woły, niżli są warte.“ — Jenerał Picton (wskazując drzewo): „Czy widzisz pan to drzewo?“ — „Widzę.“ — „Jeżeli żołnierze moi niedostaną mięsa do 8. godziny zrana, to każe pana, jak Bóg na niebie, powiesić na tem drzewie!“ Liwerant przerażony pospieszył co prędzej do głównej kwatery księcia Wellingtona i zalił się przed nim na groźbę jenerala. Książę wysłuchał go spokojnie a w końcu rzekł po długim milczeniu: „I w istocie powiedział to jenerał Picton?“ — „Tak jest!“ — „A, to pewno dotrzyma słowa, bo niesłyszałem jeszcze nigdy kłamstwa z ust Pictona.“ Liwerant poznał, że niema żartów z takimi ludźmi, zwinął się co prędzej. Jeszcze tej samej nocy zakupiono a tout prix i sprawiono wszystkie będące na sprzedaż woły, a o 8. godzinie zrana otrzymali żołnierze swoje porcje mięsa.

— „Times“ opisuje wypadek treści następującej: Jedną rodzinę niewolniczą, składającą się z ojca, matki i ośmiorga dzieci od lat 3 do 14tu, miano w Jawie sprzedawać na rzecz pewnej wdowy w drodze licytacji publicznej. Pomieniona właścicielka obchodziła się z tą rodziną jak najsumienniejszą i z szczególną dobrocią, a wystawieni na sprzedaż rozpatrzali z obawy popadnięcia w ręce mniej litościwego może właściciela, i zanosili się od placzu rzewnego. Cena

sprzedaży wynosiła 6000 zlr. holenderskich, lecz nikt z licznie zgromadzonych nie chciał licytować. Po upływie dość długiej chwili obwołał woźny cenę zniżoną w kwocie 4000 zlr., lecz i tej nikt podawał i nie przerwał ciszy uroczystej. Nareszcie wystąpił ojciec rodziny niewolniczej przed zgromadzoną ludnością i robiąc użytek z przysługującego prawa niewolnikom wystawionym na sprzedaż, wziął udział w licytacji. Podał cenę kupna w ilości 5 zlr., zaklinając przytem obecnych ze łzami, iżby mu własnego wykupna swego nie utrudniali lub niemożliwym nie uczynili. Wzruszeni tem do żywego, nie śmieli obecni licytować, a po daremnym upływie pięciu minut przysądzono prawo kupna ojcu rodziny. Niepodobna opisać szczęścia i radości nieszczęśliwej potąd rodziny, której ostatniem uderzeniem młotka licytacyjnego obwieszczono wolność zupełną. Lecz że za szczęściem idzie i pomyślność, przeto i tej doznała familia pocieszona, gdyż na rozpoczęcie nowego gospodarstwa obdarzyli ją obecni hojnym datkiem.

— Według ogłoszonego wykazu urzędowego za rok 1854 wyłożono na utrzymanie policji londyńskiej 392.703 funtów szterlingów. Dochód jej wynosił 465.485 ft. szt., zaczem pozostało nadwyżki 63.781 funt. szt. Służba policyjna składała się z dniem 1. stycznia z 5731 osób; między tymi było 18 superintendentów, 133 inspektorów, 625 sierżantów i 4954 konstablów. Otrzymują rocznie 74 do 78 ft. szt. oprócz odzieży; oprócz tego żonaci 40 funtów węgla co tydzień, a niezonaci 20 do 40 funtów na pół roku. Płaca inspektorów wynosi 59 do 200 ft., superintendentów zaś 200 do 380 funtów szterlingów.